

Wezwała straż, bo 'śmierdział'

Data publikacji: 7.08.2014 12:25

Na uciążliwą obecność bezdomnych skarżą się już nawet... bezdomni. Jedna z bezdomnych kobiet w Czeskim Cieszynie wezwała strażników, bo jeden z jej towarzyszy... śmierdział.

□

Strażnicy miejscy w Czeskim Cieszynie przyjęli w piątek (1 sierpnia br.) nietypowe zgłoszenie: - ***Straż Miejska w Czeskim Cieszynie przyjęła w piątek wieczorem telefoniczne zgłoszenie od podpitej bezdomnej skarżącej się na swojego kolegę, który jej przeszkadzał swoją obecnością i smrodem*** - informuje Dorota Havlíková, rzeczniczka prasowa Czeskiego Cieszyna.

- ***Patrol sprawdził sytuację - funkcjonariusze nie stwierdzili przestępstwa. Na miejscu było obecnych sześć innych osób, które pouczone, że mogą sami w przypadku potrzeby wezwać pogotowie*** - powiedział dyżurny czeskiej straży.

Według funkcjonariuszy chodziło o mężczyznę, do którego już niejednokrotnie mieszkańcy wzywali pogotowie. Bezdomny ten ma częściowo amputowaną stopę, nie dba o ranę - chodzą po niej larwy i muchy. [Pisaliśmy: [Chodził ranny po dworcu](#)].

vdka